

*Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej [pozostając] na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. Uczyl ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: «Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny». I dodał: «Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.»*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania, kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie okolice jeziora Galilejskiego – rozejrzyj się dookoła. Zobacz trawę pod swoimi stopami, poczuj promienie słońca i wiatr wiejący od jeziora, usłysz śpiew ptaków, szum wiatru, odgłos fal uderzających o brzeg. Zauważ, że w pewnym miejscu brzeg jeziora obniża się, tworząc naturalny amfiteatr, zapewniając doskonałą akustykę. Podejdź bliżej, zobacz grupę ludzi siedzących i stojących w tym miejscu, łódź, unoszącą się na wodzie kilka metrów od brzegu i siedzącego w niej, nauczającego Jezusa.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę otwartych uszu i serca na doświadczenie Pana Boga**.

### **«Słuchajcie»**

Jezus wsiadł do łodzi przede wszystkim po to, aby być lepiej słyszany. Dźwięk bardzo dobrze rozchodzi się po wodzie, więc Jego głos bez trudu docierał do ludzi znajdujących się na brzegu, a oni nie musieli się tłoczyć ani przepychać, mogli całkowicie oddać się słuchaniu. Przyjrzyj się ludziom na brzegu, zobacz jak słuchają Jezusa. Pomyśl – jak ludzie słuchają Ciebie?

Prawdopodobnie byłeś w takiej sytuacji, że ktoś Ciebie, z jakichś powodów, nie słuchał albo słuchał a nie słyszał. Jak się wtedy czułeś?

Zapewne było też tak, że ktoś słuchał cierpliwie i uważnie, z zainteresowaniem i zrozumieniem, bez oceniania i dawania dobrych rad, bez opowiadania o własnych doświadczeniach. Przypomnij sobie taką sytuację.

**«Oto siewca wyszedł siał».**

Popatrz na Twoje sposoby słuchania – nie tylko Słowa Bożego, ale też ludzi, których spotykasz.

Być może czasem wcale nie słuchasz i nie chcesz słuchać. Może nie akceptujesz osoby, która do Ciebie mówi albo to, co ona mówi, Ciebie nie interesuje.

Może czasem zaczynasz słuchać i początkowo słuchasz z zaangażowaniem, ale po pewnym czasie męczysz się i nudzisz, tracisz zainteresowanie, gubisz wątek.

Czasem chcesz słuchać uważnie, ale Twoje własne sprawy tak Cię absorbują, że nie potrafisz na dłużej skupić się na innej osobie, na tym co ona mówi.

Kiedy i kogo słuchasz naprawdę? Skupiając całą uwagę na rozmówcy, chcąc usłyszeć i zrozumieć to, co zostało naprawdę powiedziane?

**«Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha».**

Podejdź do ludzi słuchających Jezusa. Stań lub usiądź wśród nich. Postaraj się skupić tylko na Nim. Spróbuj przez kilka minut po prostu być z Nim, patrzeć na Niego, słuchać tego, co On mówi. Niech to będzie Twoje spotkanie ze Słowem Pana.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.